
9. Wczesnym rankiem czarownica kazała Małgosi sprzątać chatkę z piernika, a Jasia zaczęła karmić piernikami. Chciała go bowiem nieco podtuczyć. Przed południem postawiła na palenisku duży kocioł z wodą. A kiedy woda się zagotowała, wrzuciła do kotła wszystkie zaczarowane przyprawy. Następnie otworzyła klatkę i podprowadziła Jasia do paleniska.

10. - Chwileczkę- zawołała nagle Małgosia.

- Zapomniałaś posolić wodę...

A kiedy czarownica nachyliła się nad kotłem, Małgosia chwyciła miotłę i wepchnęła Babę- Jagę do pieca. Dzieci zaczęły szybko uciekać.

Nareszcie byli wolni!

11. Jaś i Małgosia długo błądzili po lesie, aż wreszcie udało się im odnaleźć dróżkę do domu. Mama i tata długo tulili dzieci do siebie.

1. Jaś i Małgosia

1. Na skraju wielkiego lasu mieszkała szczęśliwa rodzina: mama, tata i dwójka dzieci- chłopiec i dziewczynka. Chłopczyk nazywał się Jaś, zaś dziewczynka- Małgosia. Ojciec dzieci był drwalem, pracował przy wyrębie lasu. Pewnego dnia dzieci postanowiły zrobić rodzicom niespodziankę.

2. Nazbieramy w lesie grzybów i zrobimy pyszne danie- zawołała Małgosia.

Ruszyli w las, śpiewając piosenkę. Wędrując po lesie w poszukiwaniu grzybów spotkali różne zwierzęta: wiewiórkę, zająca, sarenkę i lisa... Nad ich głowami ćwierkały ptaki.

3. Szli, szli, aż ścieżka zgubiła się między wysokimi trawami. Wszystko tu było inne i dziwne, nawet napotkana chatka nie przypominała znanych im domów. Ściany były z piernika, a komin ze słodkich ciasteczek.

4.- Musimy tu chyba przenocować. Zapada zmrok- powiedział Jaś, ułamując sobie kawałek piernikowego ciasta. Było przepyszne.
- Spróbuj Małgosiu!- krzyknął i podał siostrze lukrowane serce z piernika.

5.- Dzień dobry dzieci!- powitała dziewczynkę i chłopca staruszka, która wyszła nagle z domku.

- Dobrze trafiliście, wejdźcie do środka. Zapraszam. Wiem, że podoba wam się moja chatka. W domku mam pyszne ciasta i ciasteczka, które przed chwilą upiekłam.

6. Staruszka wydała się dzieciom miła i gościnna, więc weszły do domku. Starsza pani szybko zamknęła za nimi drzwi na klucz. - Mam was!- krzyknęła. Już dawno żadne z dzieci do mnie nie trafiło. Prawie zapomniałam jak one smakują. Zaśmiała się brzydko. Dzieci dostrzegły, że miła staruszka bardziej teraz przypominała złą, straszną czarownicę.

7. - Co teraz z nami będzie- jęknął ze strachu Jaś.

A przestraszona Małgosia zaczęła płakać.

Czarownica zaśmiała się znowu swoim grubym głosem.

- Ty będziesz u mnie pracowała, a twego brata zjem jutro na obiad. Ha, ha, ha.

8. Czarownica zamknęła Jasia i Małgosię na noc w ciemnej komórce. Dzieci bardzo się bały i całą noc nie zmrużyły oka. Myślały o swoich rodzicach.

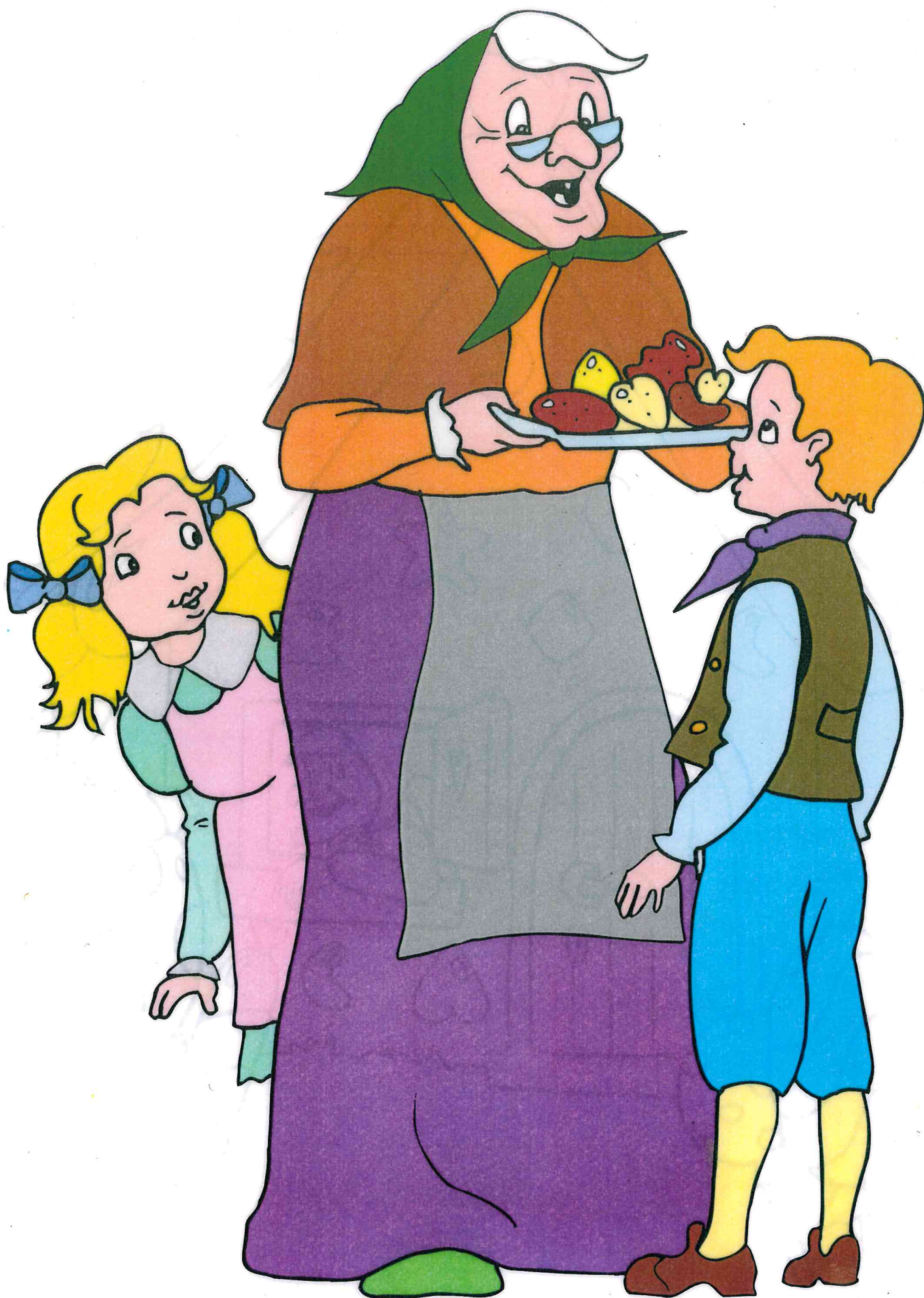
- Na pewno bardzo się martwią, że nie wróciliśmy z lasu. Może nas już szukają. Czemu nie słuchaliśmy mamy. Mama często mówiła nam, abyśmy nie odchodzili sami od domu. A zwłaszcza nie chodzili po lesie bez opieki dorosłych. Teraz już jest za późno- lamentowali.



Pewnego dnia dzieci zabłądziły i znalazły się na nieznanej polance. Stał na niej dziwny domek.



Cały zrobiony był ze słodczy: ciasteczek, czekolady
i lukru. Z okna machała do nich miła staruszka.



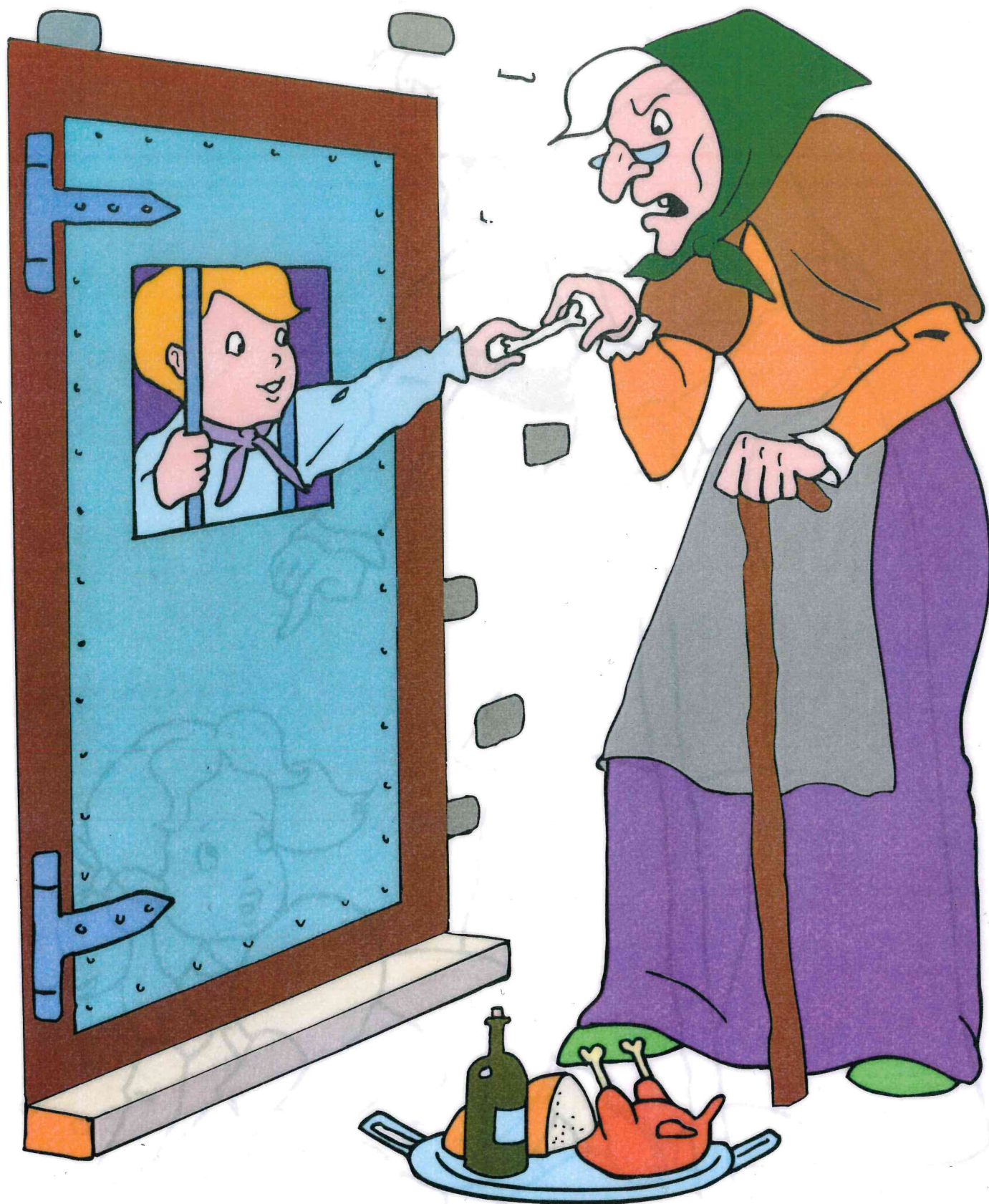
**Dzieci chętnie poczęstowały się smacznymi
pierniczkami. Ufnie weszły do chatki starowinki.**



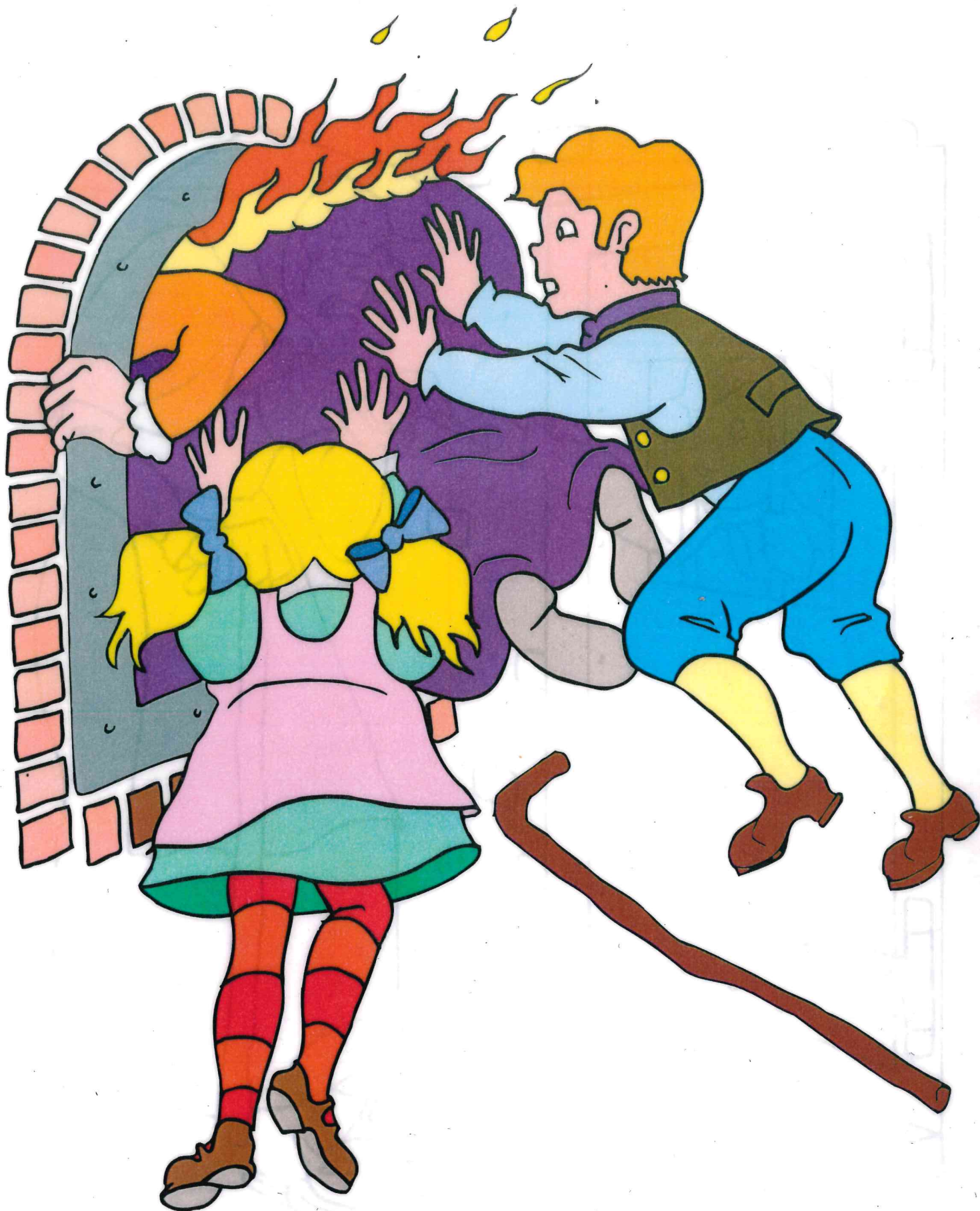
Wiedźma często krzyczała na Małgosię
i zapędzała ją do ciężkich prac domowych.



**Staruszka okazała się złą wiedźmą
i natychmiast zamknęła Jasia w komórce.
Zamierzała go utuczyć i zjeść.**



Sprytny Jaś zamiast paluszka pokazywał wiedźmie
ogryzioną kostkę. Starucha złościła się, że Jaś
jest nadal taki chudziutki.



Postanowiła nie czekać dłużej i upiec Jasia natychmiast.
Na szczęście dzieci zdążyły ją podstępnie wepchnąć
do buchającego ogniem pieca.

Jaś i Małgosia co sił w nogach
uciekali w stronę domu.
Dopiero z rodzicami poczuli
się bezpieczni.

